Nr 256. Kraków, Sobota 22 Maja 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 h.
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas; i A. Salomonowej ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska l. 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane“ po 80 hal od wiersza. Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszczone będą także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

W przededniu wojny z Włochami.

Przygotowania wojenne.

(Tel. wl. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 22 maja.

»N. W. Tagblatt« donosi z Berlina:

Według wiadomości nadchodzących tu z Zurychu, **rząd włoski ogłosił stan wojenny w północnych i środkowych Włoszech.**

Zaprowadzono **przymus paszportowy** w komunikacyi ze **Szwajcaryą,** a natomiast zniesiono ograniczenia w komunikacyi z **Francyą.**

Wszystkie okręty handlowe włoskie, bawiące na wodach tureckich, **zawezwano do powrotu.**

Cały gabinet włoski u króla.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Chiasso, 22 maja.

Dzisiaj, we czwartek, przyjął król włoski na audyencyi wszystkich ministrów, którzy przybyli dla złożenia sprawozdań i kontrasygnowania dekretów. Król rozmawiał długo zwłaszcza z Salandrą i Sonninem. Następnie pozostali u króla jeszcze przeszło godzinę ministrowie wojny i marynarki. Wychodzących ministrów lud witał z uniesieniem.

Ks. Avarna u br. Buriana.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 22 maja.

Ambasador włoski, ks. A v a r n a, był wczoraj znowu u ministra spraw zagranicznych, Buriana.

Ogłoszenie Księgi czerwonej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 22 maja.

»Neues Wiener Tagblatt« donosi, że austro-węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosi wkrótce Księgę Czerwoną, przedstawiającą sprawy odnoszące się do konfliktu z Włochami.

Manifesty przeciw wojnie.

(Tel. wl. »Nowej Reformy«.)

Berlin, 22 maja.

„Berliner Tageblatt“ donosi z Rzymu przez Lugano:

W Rzymie rozdawane są **tajne odezwy przeciwko wojnie,** które **piętnują Salandrę jako człowieka, gubiącego ojczyznę.**

Rozruchy w Turynie.

O przebiegu rozruchów w Turynie nowe zupełnie szczegóły przynosi telegram „Neues Wiener Tageblattu“ pod datą 20 b. m.:

Dziś dopiero dowiaduje się „Avanti“ z Turynu o nadzwyczajnie ważnych wypadkach, które się zdarzyły 18 b. m. Spóźnienie tłómaczy się tem, że wczoraj o wypadkach tych nie można było telegrafować ani telefonować, ponieważ władze starają się możliwie o **zatajenie** okropnych scen.

Około godz. 2 po południu chcieli strajkujący robotnicy odbyć zgromadzenie. — Udali się więc głównemi ulicami Turynu do robotniczego domu ludowego. Z początku zdawało się, że policya pozwoli na wszystko, aby nie podniecać wzburzenia. Później jednak prawdopobnie nadeszły przeciwne zarządzenia. — Prefektura na zgromadzenie więc nie pozwoliła. Naraz zapełniło się Corso Sicardi wojskiem, które część mas robotniczych odcięło. O god. 6 wieczorem został dom ludowy otoczony kawaleryą i robotnicy nie mogli już wejść ani wyjść. Dom ludowy był formalnie oblężony.

Nagle poza kawaleryą ukazało się kilka wzburzonych grup robotniczych, które chciały gwałtem dostać się do domu ludowego. — Robotnicy, znajdujący się w domu, pootwierali okna, aby przyjść towarzyszom z pomocą. — **W tej chwili dali żołnierze ognia. Padło około 400 strzałów karabinowych.**

Natychmiast rozeszła się po mieście wieść o walkach ulicznych. W odpowiedzi na to **podpalono bezzwłocznie wielki magazyn** wojskowy na Corso Brescia. Straż pożarna zdołała ugasić już tylko domy sąsiednie.

W Turynie ogłoszono **stan wojenny.** Cenzura osłania to zarządzenie i przyznaje tylko, że miasto zostało postawione pod nadzór władz wojskowych.

Znaczny kontyngent demonstrantów stanowili **powołani rezerwiści. Jak najspieszniej usunięto ich z Turynu.** „Avanti“ dodaje, że władze wojskowe spodziewają się **buntu powołanych rezerwistów turyńskich.**

Donoszą także, że w **Monzy** rezerwiści przyłączyli się do pochodu robotniczego i pośród obelżywych dla rządu okrzyków przeciągali dzielnicą obok dworca.

Robotnicy włoscy nie chcą wracać do ojczyzny.

(Tel. wl. »Nowej Reformy«.)

Berlin, 22 maja.

Według doniesień z Nadrenii i Westfalii, osiadli tam od dłuższego czasu **robotnicy włoscy nie chcą usłuchać wezwania rządu swego i wracać do ojczyzny.**

Włosi z Trentina chcą pozostać przy Austryi.

(Tel. wl. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 22 maja.

„Neue Freie Presse“ donosi z Monachium:

Wielcy kupcy włoscy, pochodzący z Trentina, a mający sklepy w Monachium, wywiesili w oknach wystawowych napisy: „Pochodzimy z Trentina — jesteśmy Austryakami i pozostaniemy nimi“.

700,000 robotników włoskich przeciw wojnie.

„N. Zur. Ztg“ donosi z Lugano, że robotnicy całego przemysłu tkackiego z Medyolanu, Turynu i całych północnych Włoch — przeszło 700.000 robotników i robotnic — występują przeciwko wojnie. W tej sprawie nastąpiło już porozumienie pomiędzy organizacyami robotników socyalistycznemi i syndykalistycznemi a chrześcijańskiemi. Ma być wydana wspólna odezwa, w której każda wojna piętnowana jest jako zbrodnia przeciwko ludzkości, a robotnicy wezwani do porzucenia pracy i protestu.

Bunty rezerwistów.

(Tel. wl. »Nowej Reformy«.)

Lugano, 22 maja.

Z Medyolanu donoszą, że we środę przybyło tam wojsko sycylijskie, **aby uśmierzyć rozruchy, wywołane agitacyą rezerwistów,** robotników i interwencyonistów. Załoga medyolańska okazała się w tym wypadku **żywiołem niepewnym.**

Wykroczenia przeciw konsulom Austro-Węgier.

(Tel. wl. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 22 maja.

Jak donoszą konsulowie austro-węgierscy z Włoch, ludność tamtejsza dopuszcza się przeciwko nim licznych wykroczeń.

Zerwanie węzłów przyjaźni z Włochami przez ks. Buelowa.

(Tel. wl. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 22 maja.

„Neue Freie Presse“ donosi z Rzymu przez Chiasso:

Ks. Bülow, jak donosi „Secolo“, **opuści Rzym z bolesnem uczuciem i nigdy już do Włoch nie wróci.** Willa jego w Rzymie będzie sprzedana.

Ostatnia wizyta ks. Buelowa u króla włoskiego.

Rzymski koreepondent »Timesa« donosi, że na ostatniem posłuchaniu Bülowa u króla włoskiego omawiano szeroko wszystkie koncesye, na jakie gotowa się była zgodzić Austrya.

Król wysłuchawszy ks. Bülowa, spokojnie miał go zapytać, jakie gwarancye mogą mieć Włochy, że wszystko to, co przyrzeczono, zostanie spełnione i czy koncesye te będą obowiązywały na długie lata.

Bülow miał zapewnić króla, że najlepszą gwarancyą będzie słowo niemieckie.

Król odpowiedział, że obecnie minęły już czasy, kiedy słowo niemieckie mogło być wystarczające jako gwarancya.

Na tem skończyła się audyencya.

Niemcy zrzekają się włoskich konsulatów honorowych.

(Tel. wl. »Nowej Reformy«.)

Magdeburg, 22 maja.

Dotąd zrzekło się 24 obywateli państwa niemieckiego godności i urzędu honorowych konsulów włoskich.

Przyjęcie D'Annunzia przez króla.

»Berliner Tageblatt« donosi z Lugano następujące szczegóły o przyjęciu d'Annunzia przez króla.

Król powitał d'Annunzia u bramy, wiodącej do parku willi Ada słowami największej serdeczności i podziwu. Następnie przechadzał się król całą godzinę z poetą w parku. D'Annunzio nie chce powiedzieć, o czem rozmawiał z królem, ale był rozmową rozpromieniony.

»Gaulois« (Paryż) ogłasza następujący telegram d'Anunzia: »**Bitwa wygrana.** Z wyżyn Kapitolu mówiłem do niezmierzonej rzeszy ludu, pełnego uniesienia. Jestem upojony. Po cudzie francuskim przyjdzie cud włoski«.

Serbia a trójporozumienie i Włochy.

(Tel. wl. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 22 maja.

»N. Fr. Presse« donosi z Bukaresztu:

Serbskie urzędowe Biuro prasowe oświadcza, że wiadomości o przesileniu gabinetowem we Serbii są **nieprawdziwe.**

Dalej biuro to zaprzecza, jakoby w kwestyi Adryatyku Serbia i Włochy zawarły umowę.

Również jest nieprawdziwą wiadomość, że Serbia została zawiadomiona o zawarciu umowy pomiędzy trójporozumieniem a Włochami.

Układy Włoch z trójporozumieniem.

Berlin, 22 maja.

Do pism berlińskich donoszą z Rzymu:

„Il Momento“ utrzymuje, że porozumienie Włoch z państwami trójporozumienia uważa się w niektórych kołach politycznych Rzymu za fakt dokonany. Podstawy porozumienia są rzekomo następujące:

1) Wzajemne układy strategiczne między Anglią, Rosyą, Francyą i Włochami celem szybkiego i skutecznego ataku na państwa centralne;

2) Udział Włoch w walkach strategicznych przeciw Dardanelom i Turkom;

3) Współdziałanie flot zjednoczonych z operacyami floty włoskiej na morzu Adryatyckiem.

Co do położenia Włoch w przyszłości miarodajne mają być następujące punkty:

1) Przyłączenie Włoch do mocarstw trójporozumienia, które już dziś przeciwstawiły się „blokowi niemieckiemu“, i zrównanie jego praw z prawami walczących już narodów;

2) Porozumienie co do równowagi na morzu Śródziemnem między narodami, które w przyszłości tworzyć będą „czteroporozumienie“;

3) Uznanie pretensyj włoskich na wschodzie na podstawie pozostającej we właściwym stosunku do tej, która miarodajna jest dla innych w wojnie przeciw Turcyi udział biorących narodów;

4) Zapewnienie co do Włoch ze strony trójporozumienia definitywnego uregulowania kwestyi morza Adryatyckiego;

5) Osobne układy co do ratyfikacyi granic Libii i prawdopodobnie także Tunisu z tem zastrzeżeniem, że interesy Anglii, Francyi i Włoch zostaną zachowane.

Francuskie posiłki do Włoch.

Genewska »La Suisse« donosi, że nad granicą francusko-włoską w Modane s t o j ą w p o g o t o w i u z n a c z n e s i ł y f r a n u s k i e, które mają odejść ewentualnie jako posiłki do Włoch. Już teraz francuskie koleje dały Włochom do dyspozycyi znaczną ilość wagonów dla przewozu wojsk ze środkowych i południowych Włoch na północ.

Częściowa mobilizacya w Hiszpanii.

Madryt, 21 maja.

Hiszpański minister wojny odwołał wszystkie urlopy, udzielone czynnym oficerom marynarki, zaś urlopowanych oficerów armii, tudzież oficerów rezerwy powołał do służby. Oczekiwana jest częściowa mobilizacya w tych dniach.

Te zarządzenia mają na celu obronę Hiszpanii na wypadek, gdyby wojska angielskie pod pozorem pacyfikacyi wylądowały w Hiszpanii.

Prasa hiszpańska mówi o odebraniu Gibraltaru.

Austro-węgierski lotnik nad Lwowem.

Z Bukaresztu telegrafują do »Az Est«:

Z Petersburga donoszą: W dniu 15 b. m. pojawił się aeroplan austryacko-węgierski nad Lwowem. Ludność miasta popadła w zdenerwowanie, które ustąpiło, gdy statek powietrzny oddalił się, nie rzuciwszy na miasto bomby.

Na linii Przemyśl —Gródek—Lwów.

Na południowym wschodzie.

(Telegram własny »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 22 maja.

Sprawozdawcy wojenni z głównej kwatery prasy donoszą, że armia austro-węgierska wywiera **coraz większy napór na linię rosyjską Przemyśl—Gródek—Lwów** i że napór ten **ciągle i stale wzrasta.**

Na linii w **południowo-wschodniej Galicyi i na Bukowinie,** Rosyanie, pomimo niesłychanych ze swej strony wysiłków, aby przedrzeć się przez linię nieprzyjacielską, **zostali odparci i zmuszeni do wstrzymania ofenzywy.**

Akcya ratunkowa dla Królestwa Polskiego.

(Koresp. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 19 maja.

Jak wiadomo, objeżdżała komisya z ramienia austro-węgierskiego komitetu zapomogowego część Królestwa Polskiego, zajętą przez wojska austro-węgierskie, celem zbadania stosunków gospodarczych ludności i ustalenia wymiarów akcyi zapomogowej. Sekretarz komitetu wicesekretarz rządowy p. Paweł Flandrak, który brał udział w tej podróży, udzielił mi kilka cennych informacyj, które poniżej streszczam.

Komisya bawiła w Królestwie Polskiem od 16 do 28 kwietnia. Obszar zajętego terytoryum wynosił wtedy (obecnie wzrósł) 12.021 kilometrów kwadratowych z około 1,120.000 mieszkańcami, licząc znaczne ubytki z powodu wojny, ewakuacyi i t. d. Komisya złożona z księcia Andrzeja Lubomirskiego, hr. Szechenyego i sekretarza Flandraka, wypracowała już szczegółowy elaborat z propozycyami pospiesznej akcyi ratunkowej, którą ma przeprowadzić w porozumieniu z neutralnym komitetem Rockefellera. Komisya jest zdania, że obszar zajęty, składający się z 7 okręgów: Dąbrowa, Olkusz, Miechów, Jędrzejów, Włoszczowa, Noworadomsk i Piotrków podzielić należy na 3 grupy odpowiednio do charakteru ludności i stopnia dobrobytu, a mianowicie:

I grupa **agrarna** obejmująca okręgi Miechów, Jędrzejów i Włoszczowę, z ludnością przeważnie rolniczą.

II grupa **mieszana,** obejmująca okręgi Piotrków, Olkusz i Noworadomsk, gdzie obok stosunkowo wielkiego przemysłu, znaczna część ludności zajmuje się także rolnictwem, wreszcie

III grupa Dąbrowa, przeważnie **robotnicza.**

W okręgach należących do pierwszej grupy (Miechów, Jędrzejów i Włoszczowa), odznaczających się doskonałą ziemią, zbiory były w ubiegłym roku bardzo dobre, tak, że na razie nie tam jeszcze braku środków żywności, mimo licznych przemarszów wojsk i rekwizycyj, które zresztą mają już być wstrzymane. Podług spisu zarządzonego z końcem kwietnia b. r. i zdaniem mężów zaufania, przesłuchiwanych przez komisyę na miejscu, zapasy zboża mogą przy oszczędnej gospodarce wystarczyć aż do nowych zbiorów.

O nędzy we właściwem znaczeniu wyrazu mówić można w tych okolicach, które były widownią walk oraz tam, gdzie ludność ze względów bezpieczeństwa uciekła lub została ewakuowaną. Najmniej ucierpiał pod tym względem okręg Włoszczowa.

Podług obliczenia komisyi liczba cierpiących nędzę w tych okręgach wynosi 8.000, a prawdopodobnie w lipcu i sierpniu wzrośnie. Tutaj zachodzi więc potrzeba wydania kartofli między głodujących, za bardzo niską opłatą albo zupełnie bezpłatnie.

Pomocy o wiele wydatniejszej potrzebują okręgi należące do drugiej grupy, a więc: Piotrków, Noworadomsk a zwłaszcza Olkusz, gdzie przynajmniej ⅓ część ludności, zarówno robotnicy jak rolnicy, dotknięta jest wielką nędzą. Tutaj brak było zboża na zasiewy, tam zaś, gdzie zasiewy były możliwe, ucierpiano z powodu walk. Robotnicy stracili zarobek, a ich oszczędności i małe wsparcia od przedsiębiorców a nawet zatrudnienie ze strony władz wojskowych, nie wystarcza na wyżywienie częstokroć bardzo licznej rodziny. Akcya ratunkowa będzie musiała być tutaj bardzo wydatną i to nietylko aż do nowych zbiorów, ale i na czas późniejszy.

Najsmutniejszem jest położenie ludności w Dąbrowie Górnej. Okolica ta, uboga w ziemię urodzajną, zawsze skazaną jest na dowóz środków żywności z zewnątrz. Teraz zaś dowozy były niemożliwe, tak, że środków żywności nawet za pieniądze trudno tu dostać. Wystarczy zaznaczyć, że już w kwietniu płacono za korzec żyta 100 kor. Dla złagodzenia wielkiej nędzy wojskowość dostarczyła prowizorycznie zboża i kartofli, ale dla dalszego wyżywienia 120.000 ludzi okręgu dąbrowskiego potrzebną jest pomoc bardzo rychła. Akcya ratunkowa jest tutaj szczególnie nagłą.

Po dokonanej lustracyi komisya przyszła do przekonania, że w miesiącach najbliższych trzeba będzie dowozić do okręgów, dotkniętych nędzą, około 2.000 wagonów najnieodzowniejszych środków żywności, jako to mąki, ryżu, fasoli, mleka w proszku, tłuszczów, nafty itd., których rozdawnictwa, na podstawie mających się wprowadzić »kart żywnościowych«, na wzór kart chlebowych w Wiedniu i innych miastach, zajmą się osobne komitety lokalne, złożone zastępców wszystkich warstw ludności i wyznań. Cała akcya prowadzona być musi w najściślejszem porozumieniu z władzami wojskowemi, w których ręku spoczywa cała administracya, i które rozporządzają wszelkiemi danemi a przedewszystkiem środkami transportowymi.

Wobec życzliwości i sprężystości administracyi wojskowej w Królestwie Polskiem nie ulega wątpliwości, że pójdzie ona we wszystkiem komitetowi austro-węgierskiemu i amerykańskiemu na rękę i że akcya, rozpoczęta podróżą komisyi do Królestwa, jak najrychlej się rozpocznie.

Sz.

KRONIKA.

Kraków, 22 maja.

Następny numer „Nowej Reformy“ ukaże się jutro o godz. 7.30 rano. — **W razie potrzeby wydamy** wcześniej nadzwyczajny dodatek.

Podrożenie mięsa. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach będzie znowu ogłoszona w Krakowie nowa taryfa maksymalna, zawierająca podwyższenie cen mięsa. Magistrat zgodził się na to podwyższenie na żądanie rzeźników i masarzy, którzy wskazują na brak żywego towaru na tutejszej targowicy. Na wczorajszym targu na bydło w Krakowie spęd z Galicyi był minimalny, na targ przyprowadzono zaledwie 30 lichych sztuk wołów, reszta żywego towaru była sprawadzona z targowic wiedeńskiej, praskiej i ostrawskiej, gdzie ceny są wyższe.

Podwyższenie cen mięsa w Krakowie będzie bardzo znaczne. Kilogram mięsa wołowego pierwszej jakości tylnego kosztować będzie 5 K, przedniego 3 K 60 hal, kilogram tylnej cielęciny 4 K, przedniej 3 K 20 hal., wieprzowina 4 kor.

Konsumcya mięsa w Krakowie w ostatnich miesiącach zmniejszyła się przeszło o połowę, a przy tak wysokich cenach zmniejszy się jeszcze bardziej. Mięso będzie należeć do zbytku.

W czasie najbliższym w Krakowie przez dwa dni w tygodniu będą zamknięte wszystkie sklepy z mięsem, mianowicie we środę i piątek. W dniach tych również w restauracyach nie będzie podawane mięso. Gospodynie będą zmuszone radzić sobie przy przygotowywaniu obiadu mąką i jarzynami w tych dniach »bezmięsnych«.

Brak mleka daje się w Krakowie od wczoraj dotkliwie odczuwać. W ostatnich dniach zwiększyła się w naszem mieście konsumcya mleka, gdy mianowicie przywieziono chorych i rannych żołnierzy do tutejszych szpitali. Byłoby pożądanem, aby ze względu na większe zapotrzebowanie mleka ułatwiono z okolicy większy dowóz tego produktu i aby dowóz ten należycie zorganizowano.

Przyłączenie Podgórza do Krakowa. Gmina m. Krakowa podjęła ponownie kroki celem ustalenia i przyspieszenia ostatecznego terminu faktycznego przyłączenia Podgórza do Krakowa, co, jak wiadomo, zależy od namiestnictwa. Wypadki wojenne przyłączenie Podgórza do Krakowa opóźniły, byłoby jednak wskazanem, aby sprawę tę załatwiono jeszcze przed 1 lipca b. r., gdyż od tego czasu zaczyna się rok budżetowy m. Krakowa.

Wydawanie legitymacyj na pobyt w twierdzy krakowskiej rozpoczęło się dzisiaj. Od samego rana panuje w biurach miejskich, gdzie te legitymacye wydają, ożywiony ruch, setki osób spieszy po odbiór tego dokumentu. Dzisiaj wydawano legitymacye osobom z I i II kategoryi. Legitymacye dla grupy I, obejmującej liczby wykazu od 1—20.000 i od 87.321—90.554 wydawane są w Rynku głównym, linia A—B, l. 44, II p. (do liczb wykazu zgłoszeń od 1—12.000 włącznie) i przy ulicy św. Jana l. 13, II p. (do liczb wykazu od 12.001 do 20.000 i 87.321—90.554).

Legitymacye dla grupy drugiej wydawane są w następujących lokalach: w pałacu Larysza przy pl. W.W. Świętych l. 6, na parterze, przy placu W.W. Świętych l. 1, II p., w głównym gmachu magistratu, oficyny, parter, i przy ul. Poselskiej l. 10 na parterze. Na drzwiach biur umieszczone są tablice oryentacyjne, zawierające wykaz wydawanych numerów legitymacyj i według tych tablic należy szukać odnośnego biura. Wydawanie legitymacyj osobom grupy I trwać będzie przez 8 dni, a grupie drugiej dni 3. W biurach magistratu w oficynach na I piętrze przygotowane już są odznaki metalowe do rozdawania. Odznaki zawieszono rzędami na numerowanych 20 szaragach tak, że wyszukiwanie danej odznaki nie będzie sprawiało żadnej trudności. — We wtorek rozpocznie się rozdawanie tych odznak. Bez okazania świadectwa szczepienia ospy odznaki metalowe nie będą wydawane.

Poświadczenie tożsamości osób uskutecznia w zasadzie dyrekcya policyi przez osobny oddział, znajdujący się przy wojskowem biurze dla spraw legitymacyjnych i ewakuacyjnych w głównym gmachu magistratu w oficynach na I piętrze. — Oprócz tego mogą poświadczać tożsamość osoby naczelnicy miejscowych władz państwowych, krajowych i autonomicznych, naczelnicy instytucyj i zakładów państwowych, krajowych i miejskich, dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, rektorat uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrekcye szkół średnich, wydziałowych i ludowych publicznych, proboszczowie parafii chrześciańskich dla

księży przydzielonych i służby kościelnej, Konsystorz Książęco-Biskupi dla reszty kleru świeckiego i klasztornego, oraz dla ich domowników i służby. Gmina izraelicka dla duchownych wyznania izraelickiego i personalu urzędowego, oraz służebnego, Izba handlowa i przemysłowa dla kupców i przemysłowców, Izba rękodzielnicza dla rękodzielników, Izba adwokacka dla adwokatów i koncypientów, Izba notaryalna dla notaryuszów i kandydatów notaryalnych, Izba lekarska dla lekarzy. — Inne osoby mają zgłosić się o poświadczenie tożsamości osoby do wymienionego powyżej oddziału dyrekcyi policyi. Wykazani naczelnicy władz i instytucyj, oraz zakładów mogą poświadczyć pod własną odpowiedzialnością tożsamość osoby na legitymacyi dla podwładnego personalu urzędowego i służbowego, oraz członków ich rodzin, tudzież służby domowej. Służba domowa kupców i rękodzielników musi uzyskać poświadczenie tożsamości osoby we wspomnianym oddziale dyrekcyi policyi.

Muzyka kościelna. W niedzielę w kościele św. Anny w czasie sumy wykona chór męski Mszę, z tow. organu op. 6, oraz Hymn do Ducha św. na sola i chóry z tow. org., utworu Kazimierza Garbusińskiego, do słów A. Mickiewicza. Soliści: pp. Stefan Romanowski i N. J., artyści opery. Zespołem kierować będzie autor obu utworów.

Z teatru ludowego. Repertoar teatru przy ulicy Rajskiej wzbogacił się sztuką, jakby stworzoną na czas świąteczny. W tych ciężkich chwilach, jakie ogół nasz przeżywa, prawdziwą ulgą dla stroskanej myśli są utwory w rodzaju »Podróży po Warszawie« Szobera. Od lat trzydziestu z górą ucieszny ten o warszawskim typie wodewil stale w pewnych okresach pojawia się w repertoarze i drugie już pokolenie czerpie zeń wesołość i beztroskę. Pomimo naiwności pomysłu, pomimo typów, które dawno należą już do zapomnianej przeszłości, humor i werwa, obficie rozsiane w tej sztuce, płynne i popularne melodye i śpiewki podtrzymują sceniczną wartość wodewilu, odpowiadającego tak bardzo upodobaniom publiczności teatru ludowego. Wznowiona we czwartek przy zapełnionym po brzegi teatrze »Podróż po Warszawie« będzie i teraz zapewne atrakcyą i zapewni teatrzykowi frekwencyę, gdyż artyści sceny ludowej wytężają wszystkie siły, aby jej zapewnić ten koloryt świątecznej widowni, który jest warunkiem długiego sukcesu. W doskonałym zespole w roli Józia Grojszeszyka skupia uwagę pełną werwy grą, śpiewem i sztuką taneczną p. Solnicki. Obok niego sieją wesołość p. Poleński, niezrównany Fafuła, panie Kolman i Horowiczowa, pp. Łaszczewski i Biesiadecki. Całość podparta starannie orkiestrą ma wszystkie warunki długiego powodzenia.

Wieści z Galicyi wschodniej. „Słowo Polskie“ z 27 kwietnia donosi:

W powiecie czortkowskim dosyć jest ziarna do zasiewu, kartofli bardzo dużo, tu i owdzie spalono folwarki. Jagielnica całkowicie została obrabowana. Zbiory hr. Karola Lanckorońskiego znikły, zdaje się doszczętnie. Przy wzięciu miejscowości tej przez Rosyan znajdowało się w kasie dosyć gotówki, podobno 160 tysięcy koron. Buczacz w połowie uległ spaleniu. Monasterzyska całkowicie zniszczone. W powiecie husiatyńskim oba miasteczka spalone i zrównano z ziemią. Natomiast cało wyszły Kopyczyńce.

Ruch kolejowy w Galicyi wschodniej. Rosyjskie ministerstwo komunikacyi wydało urzędowy rozkład jazdy kolejowej i parostatkowej dla ruchu osobowego z dniem 1 b. m. Do rozkładu tego włączono sieć kolei galicyjskich. Ruch osobowy utrzymywany będzie w Galicyi na odnogach: 1) Radziwiłłów — Krasne — Lwów; 2) Wołoczyska — Borki — Tarnopol — Złoczów — Krasne; 3) Tarnopol — Potutory — Lwów; 4) Rawa Ruska — Lwów; 5) Halicz — Podwysokie; 6) Halicz — Lwów; 7) Potutory — Chodorów.

Na odnodze Radziwiłłów — Krasne kursować będą dwie pary pociągów osobowych, a na odnodze Krasne — Lwów trzy pary, z których jedna pośpieszna. Wszystkie pociągi mają połączenie z pociągami Wilno—Warszawa. Na pozostałych odnogach pociągi kursować będą po jednej parze.

Litwa na wpisy Polsce. W »Kuryerze Litewskim« ukazał się list grona osób, wzywający do składkowania na wpisy. W liście czytamy: Wierząc, iż przyszłość Polski w znacznym stopniu zależeć będzie od wartości przyszłych pokoleń, którym jutro stanąć wypadnie na licznych posterunkach, aby podjąć wielki trud budowania ojczyzny, niżej podpisani, z myślą zapoczątkowania ofiarności wśród społeczeństwa naszego na Litwie i Białej Rusi, na wpisy dla uczniów i uczenic szkół polskich przesyłają na ręce szanownej redakcyi. Następuje wyszczególnienie nadesłanych ofiar.

Dokoła wojny.

Z polskiej karty żałobnej. Dnia 9 maja padł pod Rymanowem w czasie szturmu na nieprzyjaciela Aleksander Paszkiewicz, major pułku piech. Nr. 77.

Major Paszkiewicz brał udział od początku kampanii w przeszło 30 bitwach i potyczkach na czele swego pułku i odznaczony został w tym okresie trzema orderami za waleczność.

Ś. p. Paszkiewicz liczył lat 42. Ożenionym był z Michaliną Konopczanką z Mogilan i osierocił prócz żony dwie córki.

Polskie Archiwum wojenne w przekonaniu, że obok aktów urzędowych mają dla przyszłego historyka znaczenie także wspomnienia i zapiski uczestników i świadków zdarzeń i wypadków, zwrócił się z apelem do wszystkich, prowadzących pamiętniki, aby je po ukończeniu przesłali do Archiwum wojennego.

Zarząd archiwum zwraca się do odnośnych osób z prośbą, aby pamiętniki nadsyłane były autoryzowane (wraz z zastrzeżeniem i dyskrety). Jeżeli możliwe — przydałaby się ilustracya objaśniająca zdarzenia, o których mowa.

Jeżeli pisze się o pewnych wypadkach, należy odróżnić dokładnie to wszystko, co piszący widział na własne oczy, a co sobie tylko przypomina. — Zajmować się należy nietylko stroną polityczną i militarną, ale też gospodarczą, obyczajową i psychologiczną.

Pamiętniki te można składać w Polskiem Archiwum wojennem, albo na własność instytucyi, albo jako depozyt, który każdej chwili wolno odebrać. Adres: Wiedeń, I, Steindelgasse 6/II.

Przeciw napływowi żydów do Warszawy. Najstarszy organ finansistów petersburskich „Birżewyja Wiedomosti“ pisał w jednym z numerów z początku bieżącego miesiąca:

„W samej Warszawie zgromadziło się 75.000 zbiegów żydowskich (oczywiście poza stałą ludnością żydowską Warszawy). Mimowoli powstaje pytanie: Czyż się godzi obarczać jedno miasto, a choćby okręg, obowiązkiem dostarczania dachu i strawy dziesiątkom tysięcy zgłodniałych? Kraina nasza jest szeroka. Gdyby ów potok tułaczów rozpłynął się drobnemi strumykami po całym jej obszarze, to pono nie dostrzeglibyśmy nawet w środowisku swojem zbiegów. A i sami żydzi tułacze mogliby uczciwie zapracować na swoje utrzymanie, zamiast żyć kosztem dobroczynności. Przecież ciżba żydowska w kraju polskim składa się prawie wyłącznie z robotników i rzemieślników, tak obecnie naszemu przemysłowi potrzebnych. — Zważywszy to, należy uznać uchwałę wszechrosyjskiego zjazdu miast za będącą niezmiernie na dobie i całkowicie odpowiadającą potrzebom ogólno narodowym. Uchwała ta domaga się, aby rodziny żydów, uczestniczących w wojnie, mogły zamieszkiwać swobodnie w całem cesarstwie, bez oglądania się na granicę osiadłości. Domaga się tego nietylko sprawiedliwość i obowiązek państwa względem oddających mu swoje życie, ale również dobro ludności rdzennej. Ludność ta doznaje ciękich dolegliwości materyalnych i moralnych skutkiem skupienia się dziesiątków tysiący biedaków, nie mogących zapracować na siebie. — Uwzględnienie uchwały zjazdu przerzedziłoby chociaż cokolwiek duszne powietrze, dokuczliwe zwłaszcza w Królestwie Polskiem, w którem granica osiadłościześrodkowała wszystkie rany odwieczne“.

Czy rząd rosyjskie weźmie sobie te życzenia do serca? Sądząc po dotychczasowem odnoszeniu się jego do tej sprawy, można wątpić o widokach powodzenia tych życzeń.

Wieści o jeńcach. Z Orenburga nadeszły do pism lwowskich wiadomości, że przebywają tam następujący jeńcy wojenni Polacy z Galicyi i z Ks. Poznańskiego: 1) Ambroszko Jan, Romanowe Sioło, p. Zbaraż; 2) Byzik Jan, Moszczanica, p. Gorlice; 3) Bukiewicz Stanisław, Prusy, Poznań, Powiejska 16; 4) Bródka Karol, Szczyrzyc, p. Żywiec; 5) Brótkier Józef, Wulka Turepska, p. Tarnobrzeg; 6) Benedykt Maryan, Kaczanówka, poczta Skałat; 7) Buryło Józef, Świebodnie, p. Jarosław; 8) Bobok Antoni, Jawiszowice, p. Biała; 9) Bartkowicz Marcin, Prusy, Purzyńczewo, p. Schmigel; 10) Błonciak Jakób, Rychlice, p. Drohobycz; 11) Berdychowski Grzegorz, Stanisławów; 12) Chanas Kazimierz, Kędzierzowice, p. Kamionka Strumiłowa; 13) Czerpiński Lorenz, Wielowieś, p. Tarnobrzeg; 14) Chraścina Paweł, Wisła, p. Bielsko; 15) Chciuk Michał, Majdan Zbydniowski, p. Tarnobrzeg; 16) Ciompa Adam, Trzanowice, p. Cieszyn; 17) Cygan Feliks, Jaszczew, p. Krosno; 18) Czech Władysław, Koniuszki, p. Rohatyn; 19) Doliński Jakób, Tłuste, p. Zaleszczyki; 20) Dworzak Wilhelm, Czerniowce; 21) Dutka Walenty, Piątkowa, p. Rzeszów; 22) Dubowiecki Józef, Ottynia, p. Tłumacz; 23) Dudziak Józef, Rychlice, p. Drohobycz; 24) Futyma Władysław, Górki, p. Brzozów; 25) Fican Emanuel, Prusy, Roszowiec, p. Koźle; 26) Furman Michał, Dzików, p. Tarnobrzeg; 27) Fedorowicz Antoni, Salówka, poczta Czortków; 28) Ferczowic Michał, Orblaczyn, p. Rawa Ruska; 29) Faliński Jan, Dobrotwór, p. Kamionka Strumiłowa; 30) Francki Stanisław, Charlarz, Jewartów, Król. Polskie; 31) Florek Andrzej, Podgrodzie, p. Ropczyce; 32) Grzesik Ignacy, Podlesie, p. Dąbrowa; 33) Góral Ignacy, Łysagóra, p. Brzesko; 34) Grzesło Jan, Frydrychowice, p. Wadowice; 36) Grządek Michał, Prusy, Głuchowo, p. Kościan; 36) Gawlik Franciszek, Prusy, Katowice, Göhtestrasse; 37) Głośnicki Andrzej, Nowy Sącz, Zielona 106; 38) Gożuła Jan, Charzowice, p. Tarnobrzeg; 39) Główka Michał, Kozłów, p. Brzeżany; 40) Goliński Antoni, Kozłów, p. Brzeżany; 41) Grzesik Antoni, Miodownica Łańcucka, p. Łańcut; 42) Górkiewicz Józef, Zablotów; 43) Galant Franciszek, Szmańkowce, p. Czortków; 44) Gawryś Marcin, Wola Ociecka, p. Ropczyce; 45) Goliński Władysław, Zatoka, p. Bochnia; 46) Gorczyca Mateusz, Wolarzeczyska, p. Tarnobrzeg; 47) Gębala Stefan, Żabno, p. Tarnobrzeg; 49) Hofman Walenty, Prusy, Kopnetz, p. Bomst; 49) Milich Walenty, Ulwówek, p. Sokal; 50) Haberny Wojciech, Koniówka, p. Nowy Targ; 51) Hoculak Piadyki, p. Kołomyja.

Ze świata.

Paszporty w Rosyi. Z Petersburga donoszą: Obradująca pod przewodnictwem wiceministra spraw wewnętrznych Dżunkowskiego, komisya międzywydziałowa w sprawie reformy paszportowej odbyła szereg posiedzeń, na których ustalono, że obowiązkowość paszportów wewnętrznych w całem państwie ma być zniesiona. — Każdy będzie mógł dowodzić tożsamości swojej osoby, przedstawiając w razie potrzeby lub na żądanie policyi jakikolwiek dokument osobisty, n. p. metrykę, świadectwo szkolne, atestat służbowy, bilet wojskowy i t. d. Jedynie dla żydów, wyjeżdżających poza strefę osiedlenia, mają nadal obowiązywać paszporty. Zniesienie obowiązkowości posiadania paszportów wewnętrznych nie jest jednoznaczne ze zniesieniem samych paszportów, albowiem każdy, kto będzie chciał, może wziąć dla siebie paszport i posługiwać się nim.

Co się tyczy paszportów, to komisya międzywydziałowa na ostatniem posiedzeniu podług informacyi otrzymanych przez warszawskie Biura pracy społecznej ustaliła, że obowiązkowość ich i cena mają być zachowane nadal, ale z tą różnicą, że będą one miały ważność nie na pół roku i jeden przejazd, lecz na pięć lat i nieograniczoną liczbę przejazdów.

Pociąg, którym ma odjechać ks. Bülow, jest już zestawiony i stoi gotowy na rzymskiej stazione dei Termini. Składa się on z 4 wozów I kl., 3 wozów II kl., 1 wozu salonowego, 1 wagonu restauracyjnego oraz dwóch wagonów na pakunki. Pociągiem tym odjedzie cały personal ambasady cesarsko-niemieckiej w Rzymie przy Kwirynale, oraz personal poselstwa królewsko-bawarskiego. Prawdopodobnie zaś odjadą nim również niemieccy posłowie przy Watykanie, von Mühlberg i baron Ritter.

35 milionów franków ofiarował miliarder amerykański Rockefeller, jak donoszą dzienniki włoskie, dla serbskiego Czerwonego Krzyża.

Mąż sześćdziesięciu żon. Ten „recordman“ w dziedzinie bigamii operował oczywiście w Ameryce, jako, kraju wszystkich możliwych niemożliwości. Uwięziono go niedawno w San Louis, a amerykańskie dzienniki rozpisują się o nim w długich artykułach, nazywając go największym Don Juanem na świecie. Przezwisko to jest dla niego nieco pochlebną przesadą, gdyż Karol von Wagner — jak się ten miły pan nazywa — jest raczej poprostu oszustem, który wyzyskiwał łatwowierność kobiecą i uczynił to swoim zawodem, za pomocą którego żył wesoło i bez troski. Życie jego było niemal jednym ciągiem uczt zaręczynowych i innych przyjemności połączonych ze stanem narzeczeńskim i początkami stanu małżeńskiego, w który von Wagner wstąpił 60 razy, ku czemu — przyznać należy — potrzeba niemałej odwagi i lekkomyślności. Ale ryzyko w każdym kierunku leżało już widocznie w naturze tego młodzieńca. Gdy dzienniki doniosły wreszcie o jego uwięzieniu, ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych zaczęły się zgłaszać do St. Louis nieszczęsne „żony“ Wagnera. — Okazało się wtedy, że zbyt wybrednym co do piękności swych żon Wagner nie był, brał jaka się trafiła, aby miała dolary. Zgromadzenie się ich w dyrekcyi policyi przedstawiało obraz jedyny w swoim rodzaju.

Teatr miejski w Krakowie.

Sobota: „Widzenie Blanca Posneta“, kazanie komiczno-dramatyczne w 1 akcie Bernarda Shaw'a i „Zięć pana Poirier“, komedya w 3 aktach Augiera i Sandeau.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 21 maja termometr doszedł od + 13·8 do + 16·6 C.; barometr powsli się podnosił.

Dnia 22 maja o godz. 7 rano stan barometru 744·6 termometru + 13·7 C; wiatr: północny.

Tarnów po inwazyi rosyjskiej.

(Koresp. „Nowej Reformy“).

IV.

— 18 maja.

(Święta Bożego Narodzenia. — Ochrana. — Wywiezienie żydowskich zakładników. — Przymusowe roboty. — Rządy powiatu. — Koncerty i kina. — Aprowizacya i tanie kuchnie.)

Cofające się z pod Krakowa wojska rosyjskie oparły się dopiero na linii prawego brzegu Dunajca, zajmując wyborne pod względem strategicznym stanowiska na wzgórzach okolicznych. Mieszkańcy Tarnowa posłyszeli huk armatni od południa i zachodu już dn. 17 grudnia, kiedy jedne oddziały wojsk austryackich i sprzymierzonych w zwycięskim pościgu za rozgromionym nieprzyjacielem docierały do wałów Dunajca pod Bogumiłowicami, Mikołajewicami i Gosławicami, inne zaś przekroczywszy w średnim i górnym biegu Dunajec, zacięte staczały boje na południu w nieznacznej od Tarnowa odległości, mniej więcej na linii Łowczówek—Pleśna—Trzemeśna—Zalasowa—Lubcza. Miasteczko Tuchów znalazło się wówczas w ręku wojsk austryackich.

Zbliżające się święta Bożego Narodzenia zapowiadały się nad wyraz dla Tarnowian ponuro. Dzień i noc grzmiały działa nieustannie we wszystkich stronach. Ciągle spodziewano się w mieście oswobodzenia przez wojska austryackie. Nadeszła wilia. Wtedy rozgrywała się jedna z najbardziej morderczych bitew w odcinku Łowczówek—Pleśna—Meszna Szlachecka, gdzie tak chlubnie dla polskiego oręża spisała się I brygada Legionów pod komendą podpułkownika Sosnkowskiego. Nadzieje rychłego oswobodzenia zawiodły. Rosyanie, zgromadziwszy przeważające siły na południe od Tarnowa, odparli brawurowe ataki wojsk austryackich, które po tych walkach cofnęły się na dogodniejsze pozycye na linię Lichwin—Gromnik—Gorlice. Na pozycyach tych wytrzymywały wojska sprzymierzone napór sił nieprzyjacielskich przez cztery miesiące t. j. aż do dnia 2 maja, kiedy sami sprzymierzeńcy do zwycięskiej przeszli ofenzywy.

Podczas świąt Bożego Narodzenia słychać było w Tarnowie prawie nieustanną kanonadę. Wszędzie smutek i przygnębienie. Przez miasto przeciągały coraz to nowe masy wojsk, należących do korpusu kijowskiego, w rozmaitych kierunkach.

Niebawem padać zaczęły na miasto śmiercionośne pociski z dział 42-centymetrowych. — W trwodze niemałej spędzali mieszkańcy dni i noce. Ulice, dotychczas najruchliwsze, opustoszały. Bardzo mało ludzi pokazywało się na mieście z obawy przed grożącem niebezpieczeństwem nie tylko ze strony padających pocisków, ale jeszcze bardziej ze strony »ochrany«, która w tym właśnie czasie pojawiła się świeżo na tarnowskim bruku. Oprócz rewizyj i szykan najróżnorodniejszych nie pominięto i wybrania zakładników — i to dwukrotnie. Po raz pierwszy wzięto jako zakładników siedmiu katolików i siedmiu żydów, których po kilku dniach partyami powypuszczano, trzymając jednak żydów najdłużej. Po raz wtóry wzięto w marcu wyłącznie samych żydów w liczbie 30, i tych wywieziono w głąb Rosyi, a może na Sybir. Zakładnicy ci rekrutują się przeważnie ze średniej lub najuboższej klasy ludności żydowskiej, ponieważ zamożniejsi żydzi wszyscy wyjechali z miasta bezpośrednio przed nieprzyjacielską inwazyą. Po wywiezieniu zakładników pojawiły się w mieście afisze, które w ten sposób ten gwałt tłomaczyły: Zakładnicy ci będą odpowiadać — i to po dwóch za jednego obywatela, któregoby w kraju, przez wojska rosyjskie »ewentualnie opuścić się mającym«, nieprzyjaciel powiesił lub rozstrzelał — za sprzyjanie Rosyanom. Treść tego ogłoszenia świadczy, że Moskale przecież nad Dunajcem nie czuli się bezpiecznymi i jeszcze w marcu liczyli się z możliwością odwrotu z terenów między Dunajcem a Sanem.

Do robót przymusowych pędzono nahajami z początku samych żydów, później i żydów i chrześcijan — w stosunku do procentu zaludnienia. Do kopania szańców nad Białą i Dunajcem wyłapywano ludzi na ulicach, wyciągano ich z domów, przyczem nie obeszło się bez szturchańców i gwałtów wszelakich.

Pomimo niesłychanie trudnych warunków, w mieście zaczęło ustalać się nowe życie, dzięki niezmordowanej energii i zabiegliwości burmistrza dra Tertila. Wszystkie zakłady miejskie, jak wodociąg, gazownia, elektrownia, funkcyonowały bez przerwy, sklepy, restauracye, cukiernie i kawiarnie były pootwierane, a do miasta przybywali nawet z dalekich stron włościanie po zakupno towarów, lub też szukali ochrony i opieki w ratuszu tarnowskim.

Ponieważ Radko Dimitriew, naczelny wódz III armii, podczas swego krótkiego pobytu w Tarnowie zapowiedział autonomię dla tej części kraju (Galicyi), więc rosyjskie władze wojskowe nie czyniły trudności, także w kwestyi działalności Wydziału powiatowego, który osierocony przez wyjazd marszałka radcy Jaśkiewicza i wicemarszałka dra Ringelheima prowadzony miał być zastępczo kolejno przez pp.: dra Jędrzejowicza, pełnomocnika dóbr ks. Sanguszków, posła dra Tertila i posła Wincentego Witosa, wójta z Wierzchosławic. Wobec tego, że p. Witos znalazł się niebawem poza linią bojową na lewym brzegu Dunajca i dostęp miał do Tarnowa uniemożliwiony, a dr Jędrzejowicz był również zatrzymany poza Tarnowem, cała troska o powiat tarnowski spadła również na dra Tertila, który działalność na tem polu ograniczyć musiał do spraw najkonieczniejszych, znajdując wytrwałą i wydatną pomoc ze strony p. Władysława Przybyłkiewicza, sekretarza Rady powiatowej, który również nie opuścił swojego posterunku. A więc wypłacono pensye pozostałym funkcyonaryuszom Rady powiatowej, udzielono wsparć, rad i nie szczędzono wszelakiej pomocy doraźnej, zwłaszcza mieszkańcom gmin, ewakuowanym lub doszczętnie zniszczonym pożogą wojny.

W okresie pocisków, pękających w mieście, odbył się w sali kasynowej szereg koncertów (7) Konstantego Smirnowa, na które uczęszczali oficerowie rosyjscy ze swojemi damami, importowanemi z głębi Rosyi lub też „zarekwirowanemi“ na miejscu pośród rozmaitej moralnej lichoty. Publiczność tarnowska koncerty te omijała, gorsząc się, że tuż, niemal na linii bojowej, zachciewa się najezdnikom podobnych widowisk. Rosyjskie władze wojskowe sforsowały również urządzenie przedstawień kinematograficznych w „Heliosie“. — Kinoteatr „Marzenie“ był zupełnie nieczynny, zaś kino „Apollo“ przemieniono na stajnię. — I dzisiaj temu samemu służy celowi...

Przez cały niemal czas pobytu Rosyan w Tarnowie, było miasto na ogół dostatecznie zaprowiantowane. Zasługa w tem zarządu miasta z burmistrzem na czele, który nie szczędził wysiłków, byle tylko aprowizacya nie szwankowała. **Ratunkowy komitet obywatelski** we Lwowie nadesłał na ręce burmistrza dra Tertila kwotę 15.000 rubli na cele aprowizacyjne dla miasta Tarnowa i powiatu. Bezzwłocznie wyjechała z Tarnowa ekspedycya z p. Sypkiem, sekretarzem magistratu do Lwowa, celem zakupienia tamże za tę kwotę rozmaitych artykułów żywnościowych. Artykuły te, jak mąka, ryż, fasola, cukier i inne, sprowadzone koleją ze Lwowa, częściowo sprzedawano ludności po zniżonych cenach, częściowo zaś przeznaczano na cele **bezpłatnych kuchni,** których dwie magistrat otworzył: jedną na placu Kazimierza Wielkiego, drugą na Strusinie. W jadłodajniach tych, które cieszyły się ogromną frekwencyą najuboższej ludności, 800 osób dziennie otrzymywało zadarmo objad złożony z zupy i kawałka mięsa z jarzyną. Ponadto egzystowała i jeszcze funkcyonuje „Tania kuchnia“, gdzie można dostać wcale tani objad za 30 hal.

Tom. Pluta.

Roboty melioracyjne w kraju.

»Piast« zamieszcza następujące informacye, podane przez posła Kędziora:

W roku bieżącym mają być prowadzone roboty przy obwałowaniu obu brzegów Wisły od ujścia Przemszy do Bielan, względnie do Bodzowa przy użyciu 6.000 jeńców wojennych, dla których ma się rozpocząć w tych dniach budowa baraków. Ponieważ ludności zachodniej części kraju, która jest wolną od inwazyi rosyjskiej, domaga się dostarczenia zarobku, postanowił Wydział krajowy przedłożyć wniosek ministerstwu rolnictwa o podjęcie następujących robót, przy których zajętą byłaby ludność cywilna, mianowicie:

1) Przy obwałowaniu lewego brzegu Wisły od ujścia Przemszy do Bielan w powiatach chrzanowskim i krakowskim kosztem 50.000 K.

2) Przy obwałowaniu prawego brzegu Wisły od ujścia Przemszy do Bodzowa w powiatach autonomicznych bialskim, wadowickim i wielickim kosztem 50.000 K.

3) Przy podwyższeniu lewego wału Wisły od ujścia Białuchy do granicy państwa (powiat Kraków) kosztem 50.000 K.

4) Przy podwyższeniu prawego wału Wisły od Podgórza do Niepołomic kosztem 50.000 K.

5) Przy obwałowaniu Wisły od Niepołomic do ujścia Raby (pow. Bochnia) kosztem 100.000 koron.

6) Przy obwałowaniu Wisły od ujścia Raby do Woli Rogowskiej (pow. Bochnia i Brzesko) kosztem 100.000 K.

7) Przy regulacyi Macochy w powiecie bialskim kosztem 47.000 K.

8) Przy regulacyi Rudawy w powiatach chrzanowskim i krakowskim kosztem 50.000 K.

Ponieważ dalsza część kraju między Dunajcem a Sanem została w pierwszej połowie maja r. b. uwolnioną, zatem prawdopodobnie i w powiatach, położonych między temi dwoma rzekami, okaże się potrzeba rozpoczęcia większych robót dla dostarczenia zarobku ludności, zniszczonej wypadkami wojennemi.

Naprawa wałów nadwiślańskich od Krakowa po ujście Kisieliny została już po części przy pomocy wojska ukończoną. Obecnie zarządził Wydział krajowy dalszą naprawę wałów nadwiślańskich, tudzież Kisieliny, Dunajca i Nowego Brnia, które podczas bitew zostały zniszczone, a niebawem przyjdzie kolej na naprawę wałów nad Wisłą i Wisłoką, tudzież Starym Brniem i Krzemienicą w powiecie mieleckim, a po części tarnobrzeskim.

Gminy w zachodniej części kraju zgłaszają się także o rozpoczęcie drobnych robót melioracyjnych, jak n. p. gmina Strzelce Wielkie w powiecie brzeskim o dalsze prowadzenie robót przy melioracyi (drenowaniu) pastwiska gminnego.

Listy z Czech.

(Z naszej emigracyi.)

Praga, w maju.

W dniu 8 maja przybył do nas ks. biskup Bandurski. Odprawiona na drugi dzień w kościele OO. Benedyktynów w Emaus cicha Msza św i wypowiedziane podczas sumy kazanie ks. biskupa, skupiły tysiące żyjących w rozproszeniu uchodźców. Po południu dnia tego urządzony obchód rocznicy majowej w sali „Měštanskej Besedy“, zgromadził tłumy uchodźców polskich. Słowo wstępne wypowiedział prof. dr Grabowski. Dalszą część programu wypełniły produkcye polskiej dziatwy szkolnej, jako powtórzenie z dnia drugiego maja, o czem już wspomniałem w poprzednim liście. Złożeniem hołdu czcigodnemu biskupowi zakończono tę podniosłą uroczystość.

Szczególnie wzruszającą była uroczystość w szkole ludowej przy ul. Hopfenstockowej, w poniedziałek o godz. 2 po południu. Zebrało się tu nauczycielstwo i dziatwa szkolna, aby stosownemi śpiewami i przemówieniami, podziękować ks. biskupowi za odwiedzenie szkoły. We wtorek po dokonanem bierzmowaniu uczniów szkół średnich w „Johanneum“ odwiedził ks. biskup Komitety miejscowe, gimnazya, szkołę realną, a po południu był obecny na otwarciu „Schroniska Bratniej Pomocy Akademickiej“. Środę poświęcił ks. biskup na zwiedzenie zabytków historycznych Pragi i niektórych jeszcze szpitali. Wieczorem odjechał z powrotem, serdecznie żegnany przez Polonię tutejszą.

M. K . . . . ski.

Jindrichův-Hradec (Neuhaus), w maju.

Piękne położenie dokoła historycznego zamku hr. Černina (Czernina), schludne miasteczko w Czechach, dało pomieszczenie około stu wychodźcom, przeważnie rodzinom kolejarzy. Byliśmy gośćmi widocznie niebardzo pożądanymi, bo gdyśmy tu w listopadzie przygnębieni i zdrożeni przybyli, nikt nam pierwszych kroków nie ułatwił, nikt nawet nie pomógł w wyszukiwaniu mieszkań, o które tutaj trudno, to też niektórzy musieli za drogie pieniądze zamieszkać w wilgotnych suterynach. Później oswojono się z naszą obecnością, życie ułożyło się i przystosowało do miejscowych warunków. — Ludność obchodzi się z nami przeważnie uprzejmie, a z uznaniem należy podnieść gościnność zamożnego gospodarza p. Sladka, który bezinteresownie przyjął na mieszkanie i częściowe utrzymanie rodzinę, składającą się z 3 osób. — Od władz miejscowych, o ile wypadło z niemi się zetknąć, doznajemy zawsze życzliwego poparcia. Tak starosta p. Čiška, jak burmistrz p. Mert, załatwiają nasze prośby zawsze przychylnie. Ubożsi otrzymywali zapomogi rządowe, których jednak zrzekli się, gdy ich chciano przenieść do baraków w Choczni, korzystaliśmy z miejskiej sprzedaży mąki i ziemniaków po zniżonej cenie. Starania o założenie polskiej szkoły doznały życzliwego poparcia; odnośne władze przeznaczyły jedną ubikacyę w klasztorze na jej pomieszczenie. Żyliśmy dotąd luzem, nie tworząc żadnej organizacyi, każdy utrzymuje się ze szczupłych funduszów własnych i oczekuje wyzwolenia z tułaczki i jej bolesnych nieraz, a nieuniknionych następstw.

Dopiero rocznica majowa obudziła we wszystkich tęsknotę do uzewnętrznienia drzemiących w duszach uczuć. — Obchód był więcej jak skromny, ale poruszył rzewnością serca polskie, gdy podczas nabożeństwa, odprawionego przez bawiącego tu proboszcza z Podhajec ks. Stanisława Wałęgę, zabrzmiały poraz pierwszy w świątyni polskie pieśni o Ojczyznę wolną. Nie jedna łza stoczyła się, a Bóg je chyba policzy! Wieczorem zebraliśmy się za miastem pod kaplicą św. Jakóba i popłynęły znowu pieśni polskie ze śpiewnika Legionów.

Miejscowy proboszcz, infułat ks. dr Cába zawsze przychylnie odnosi się do polskich nabożeństw, a kierownik chórów p. Voborský podjął się bezinteresownie gry na organach w czasie prób i nabożeństwa.

Przy rozdawaniu odznak narodowych zebrano wśród tutejszej Polonii drogą dobrowolnej składki 47 K 40 h, które odesłano jako Dar Narodowy 3 maja.

I. Z.

Opresye rządu angielskiego.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 22 maja.

W Izbie niższej zapytał Rees, czy rząd zamierza niektórych jeńców wojennych internować na okrętach pasażerskich, dalej czy zamierza zabrane okręty niemieckie użyć do służby pasażerskiej.

Lloyd George odpowiedział na pierwsze pytanie, że rząd nie ma takiego zamiaru, a na drugie pytanie, że okrętów tych już się w ten sposób używa.

Po oświadczeniach Asquitha co do zamierzonego przekształcenia gabinetu liberał Herbert pyta, czy rząd przygotowuje powszechny obowiązek służby wojskowej. Byłoby lepiej postawić Kitchenera na czele armii, gdyż jako minister nie zastosował się do rządów parlamentarnych.

Liberał Vason oświadcza się za obowiązkiem powszechnej służby wojskowej i stanowczo protestuje przeciw takiemu stanowi rzeczy, żeby minister musiał przed terminatorami handlowymi wygłaszać mowę, aby ich zachęcić do wstępowania do służby wojskowej.

Podsekretarz parlamentu Tennant oświadcza, że nie jest upoważniony dawać oświadczenia ze strony rządu co do jego polityki w tym kierunku. Izba musi dokładnie sprawę rozważyć, nim się zdecyduje na taką politykę, która jest obcą przekonaniu angielskiemu i geniuszowi kraju.

Rothero powiada, że podskoczenie cen pszenicy może osłabić ochotę narodu do prowadzenia wojny dalej. Musi się zorganizować aprowizacyę narodową w większych rozmiarach niż dotąd.

Telegramy.

Echa spisku w Petersburgu.

Kolonia. »Kölnische Zeitung« donosi ze Sztokholmu: Sztokholmski »Dagbladet« donosi, że wybuch materyałów eksplodujących w Petersburgu, o którym swego czasu doniesiono, nie był wynikiem pożaru, lecz umyślnie wywołanym wybuchem przez spiskowców, w których usługach stał pewien pułkownik. W związku z tą katastrofą aresztowano 20 osób. Ofiarą jej stało się 1.500 robotników. Szkoda jest ogromna.

Zatopienie parowca.

Londyn. Jak donosi »Lloyd«, niemiecka łódź podwodna zatopiła francuski parowiec rybacki »St. Just«.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Rządca drukarni L. K. Górski.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.